

UCHWAŁA

Dnia 26 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

SSA Bogusław Dobrowolski

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa A. Towarzystwa Ubezpieczeń Ogólnych S.A.
w W.
przeciwko PKP Polskim Liniom Kolejowym S.A. w W.
o zapłatę,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 26 lipca 2017 r.,
zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Okręgowy w W.
postanowieniem z dnia 15 lutego 2017 r.,

"Czy prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład
wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności,
paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub
mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub
zakładu w rozumieniu art. 435 § 1 k.c., w sytuacji gdy szkoda
nastąpiła z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi on
odpowiedzialności i która nie została zidentyfikowana?"

podjął uchwałę:

**Prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład
wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody nie odpowiada za
szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu,
jeżeli istnieją podstawy do przyjęcia, że szkoda nastąpiła
z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi
odpowiedzialności, choćby osoba ta nie została zidentyfikowana
(art. 435 k.c.).**

UZASADNIENIE

Pozwem o zapłatę w postępowaniu upominawczym powódka A. Towarzystwo Ubezpieczeń Ogólnych Spółka Akcyjna (dalej także: Ubezpieczyciel) domagała się zasądzenia od pozwanej PKP Polskie Linie Kolejowe Spółki Akcyjnej (dalej także: PKP PLK) kwoty 26 982, 56 zł, wskazując, że kwotę taką wypłaciła uprzednio spółce Przewozy Regionalne sp. z o.o. (dalej także: Poszkodowany) tytułem odszkodowania za uszkodzenie mienia objętego ubezpieczeniem, w związku z czym na podstawie art. 828 § 1 k.c. przeszło na nią roszczenie Poszkodowanego przeciwko PKP PLK jako osobie odpowiedzialnej za szkodę na mieniu.

Nakazem zapłaty z dnia 5 września 2014 r. Referendarz Sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, a wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2016 r. - wydanym w następstwie sprzeciwu pozwanego - Sąd Rejonowy w W. zasądził żadaną kwotę wraz odsetkami i kosztami postępowania.

Sąd ustalił m.in., że na podstawie umowy z dnia 7 kwietnia 2011 r. PKP PLK udostępnił Poszkodowanemu zarządzaną przez siebie infrastrukturę kolejową w celu wykonywania przewozów kolejowych.

W dniu 3 sierpnia 2011 r. należący do Poszkodowanego szynobus najechał na wystające ponad główkę szyny elementy blach przeciwwykołnicowych, wskutek czego uległ uszkodzeniu. Przyczyną zdarzenia była podjęta przez nieznanych sprawców próba kradzieży blachy, polegająca na jej odkręceniu oraz usiłowaniu wyciągnięcia spod szyny, skutkującym jej wygięciem. Oględziny na miejscu zdarzenia wykazały również istnienie śladów cięcia palnikiem gazowym.

Dochodzenie w sprawie spowodowania zagrożenia dla życia zdrowia pasażerów oraz obsługi szynobusu umorzono z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa.

Uszkodzony szynobus był objęty umową ubezpieczenia mienia i na jej podstawie Ubezpieczyciel wypłacił Poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 26 982,56 zł., a następnie zażądał zapłaty tej kwoty od PKP PLK tytułem regresu ubezpieczeniowego, jednak żądanie to spotkało się z odmową.

Wytaczając powództwo, Ubezpieczyciel wskazał, że PKP PLK odpowiada za szkodę na podstawie art. 435 § 1 k.c., ponieważ prowadzi na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, a szkoda na mieniu została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa. Ze względu na niezidentyfikowanie sprawców przestępstwa pozwana spółka nie może uchylić się od odpowiedzialności, twierdząc, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Dodatkowo zobowiązanie do naprawienia szkody wynika z odpowiedzialności kontraktowej ze nienależyte wykonanie przez PKP PLK umowy z dnia 7 kwietnia 2011 r. o korzystanie z przydzielonych tras pociągów dla przewozu osób.

Pozwana spółka zakwestionowała swą odpowiedzialność odszkodowawczą, wywodząc, że nie prowadzi przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, a szkoda nie wynikała z ruchu przedsiębiorstwa, lecz z próby kradzieży; z tego względu nie można też twierdzić, że szkoda została przez pozwaną zawiniona.

Sąd pierwszej instancji przychylił się do poglądu, że powództwo nie jest uzasadnione w świetle art. 435 k.c., ponieważ pozwana spółka nie prowadzi przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. Zarazem uznał jednak, że odpowiada za szkodę na podstawie art. 471 k.c., ponieważ wbrew umowie o korzystanie z przydzielonych tras pociągów do przewozu osób zawartej z poszkodowanym nie udostępniła szyn w stanie pozwalającym na wykonanie przewozu, co wynikało z nienależytego wykonania swych obowiązków przez straż ochrony kolei.

Rozpoznając apelację pozwanej spółki, Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 15 lutego 2017 r. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozpoznania następujące zagadnienie prawne:

czy prowadzące na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w rozumieniu art. 435 § 1 k.c., w sytuacji

gdy szkoda z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialność i która nie została zidentyfikowana?

Wbrew ocenie Sądu pierwszej instancji Sąd Okręgowy uznał, że pozwana spółka nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 471 k.c., ponieważ zdarzenie będące źródłem szkody nie zostało przez nią zawinione. Okoliczność, że szyny w miejscu zdarzenia były uszkodzone, nie wynikała z niedochowania przez PKP PLK obowiązków z zakresu technicznego utrzymania nawierzchni torowej, lecz była wynikiem próby kradzieży dokonanej przez osoby postronne. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwalał też na przyjęcie, że powołana przez pozwaną spółkę straż ochrony kolei nie wykonywała należycie swoich obowiązków.

Rozpatrując żądanie pozwu w świetle art. 435 k.c., Sąd Okręgowy przyjął - odmiennie niż Sąd pierwszej instancji - że pozwana spółka prowadzi przedsiębiorstwo uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, a źródłem szkody poniesionej przez Poszkodowanego był ruch tego przedsiębiorstwa. Wątpliwość dotyczy natomiast tego, czy PKP PLK mogą uchylić się od odpowiedzialności, wskazując na to, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej, mimo iż tożsamości tej osoby trzeciej nie ustalono.

Sąd drugiej instancji dostrzegł, że w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, iż skuteczne powołanie się na tę okoliczność jest możliwe tylko wtedy, gdy osoba trzecia została zidentyfikowana. Z drugiej strony zwrócił uwagę, że poglądy nauki prawa są w tej kwestii rozbieżne, a reprezentowany jest również pogląd, iż indywidualizacja osoby trzeciej nie jest konieczna, jeżeli istnieją dostateczne mocne podstawy do przyjęcia, że szkoda została wyrządzona zawinionym zachowaniem osoby „z zewnątrz”, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności.

W ocenie Sądu Okręgowego sytuacja taka występuje w okolicznościach niniejszej sprawy, albowiem można wykluczyć, że szkoda została wywołana przez osoby, za które PKP PLK odpowiadają, a charakter uszkodzeń, tj. wygięcie blachy przeciwwykolejnicowej, pozwala na przyjęcie domniemania, że szkody tej nie mogły wyrządzić osoby poniżej 13 lat.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 15 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego "Polskie Koleje Państwowe" (obecnie tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 680 ze zm.) zadaniem PKP PLK było - w chwili zdarzenia będącego źródłem szkody - i jest nadal „prowadzenie działalności w zakresie zarządzania liniami kolejowymi” (ust. 1), przy czym, stosownie do art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym w brzmieniu obowiązującym w dniu 3 sierpnia 2011 r. (por. tekst jednolity Dz. U. z 2007 r., nr 16, poz. 94) zarządzanie infrastrukturą kolejową polegało m.in. na budowie i utrzymaniu infrastruktury kolejowej (pkt 1) oraz utrzymywaniu infrastruktury kolejowej w stanie zapewniającym bezpieczne prowadzenie ruchu kolejowego (pkt 3). Ponadto zarządca infrastruktury był zobowiązany do zapewniania rozwoju i modernizacji infrastruktury kolejowej (art. 5 ust. 2 ww. ustawy), w pewnym zakresie miał także prawo do wykonywania przewozów kolejowych (technologicznych albo innych na podstawie art. 5 ust. 3-4 ustawy).

Nie budzi wątpliwości, że realizacja przez PKP PKL podstawowych zadań określonych w ustawie, a zwłaszcza utrzymywanie infrastruktury kolejowej w stanie umożliwiającym prowadzenie ruchu kolejowego wymaga wykorzystania energii elektrycznej na dużą skalę (sieci trakcyjne, pojazdy i maszyny niezbędne do rozwoju, konserwacji i modernizacji linii kolejowych), co oznacza, iż PKP PKL prowadzi na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 k.c. (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 433/16, nie publ.).

Z uwagi na dominujące w orzecznictwie i doktrynie szerokie, funkcjonalne ujęcie szkody wyrządzonej „przez ruch przedsiębiorstwa”, obejmujące tym pojęciem także przypadki, które nie są związane z przemieszczaniem się składników przedsiębiorstwa w przestrzeni - już pod rządem kodeksu zobowiązań przyjmowano, że może tu chodzić np. o poślizgnięcie się poszkodowanego na nieposypanym piaskiem peronie kolejowym - należy zgodzić się z Sądem drugiej instancji, że szkoda poniesiona przez Poszkodowanego pozostaje w związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa prowadzonego przez PKP PKL. W rozpatrywanym przypadku „ruch” przedsiębiorstwa to w istocie udostępnienie

i utrzymywanie dostępności określonego odcinka linii kolejowej do prowadzenia ruchu kolejowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, opartej na poczynionych w sprawie ustaleniach faktycznych oraz wykładni pojęcia „osoby trzeciej”, za którą PKP PKL nie odpowiada, w sprawie istnieją wystarczające podstawy do przyjęcia, że szkoda została wyrządzona zawinionym zachowaniem osoby „z zewnątrz”, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności.

Wykładnię tę należy uznać za prawidłową, a ustalenia za wiążące, co oznacza, że decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma odpowiedź na pytanie prawne przedstawione przez Sąd drugiej instancji.

W świetle wykładni literalnej art. 435 k.c. w zakresie dotyczącym przedmiotowej przesłanki egzoneracyjnej, decydujące znaczenie dla jej zastosowania ma jedynie to, czy ustalenia faktyczne pozwalają stwierdzić, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą przedsiębiorca nie ponosi odpowiedzialności. Treść art. 435 k.c. nie stwarza podstaw do ograniczenia środków, na których ustalenia te mają być oparte, co oznacza, że może tu chodzić zarówno o środki dowodowe, jak i bezdowodowe, a w szczególności o domniemania faktyczne. Jest jasne, że stosowne ustalenia są znacznie prostsze i pewniejsze, jeżeli osoba trzecia jest zidentyfikowana, nie można jednak z góry wyłączać odmiennej sytuacji i w każdym przypadku domagać się 100% pewności. Za wystarczające należy uznać wysokie prawdopodobieństwo, że osoba trzecia, która spowodowała szkodę, nie należy do kręgu osób objętych odpowiedzialnością prowadzącego przedsiębiorstwo, i że była to osoba, której można przypisać winę; zakłada to brak istotnych wskazówek przeciwnych. Ostatecznie decydują tu okoliczności konkretnego przypadku, które mogą wskazywać - jak w niniejszej sprawie - że działanie będące źródłem szkody nie pozostawało w związku z czynnościami, które mogły być objęte odpowiedzialnością prowadzącego przedsiębiorstwo (np. na podstawie art. 416, 429 czy 430 k.c.), a ponadto wymagało takiego stopnia świadomości, wiedzy i siły, które występują zazwyczaj tylko u osób poczytalnych powyżej 13 roku życia.

Sąd Okręgowy trafnie zwraca uwagę, że ku elastyczniejszej wykładni skłaniają także względy systemowe, a w szczególności to, iż odpowiedzialność przewidziana w art. 435 k.c. jest odpowiedzialnością bardzo surową, przy czym przesłanki zastosowania tego przepisu są ujmowane bardzo szeroko. Nie ulega wątpliwości, że podstawowym motywem odwołania się do zasady ryzyka jest wzmożone niebezpieczeństwo, jakie stwarza dla swego otoczenia działalność przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. Uzależnienie zastosowania przesłanki egzoneracyjnej nie tylko od elementu obiektywnego (działanie osoby trzeciej było jedyną przyczyną pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą), ale także od elementu subiektywnego zdaje się wykraczać poza tak ujęte *ratio legis* przepisu, co przemawia przeciwko zwięzającej wykładni tej przesłanki.

Nie można też decydującego znaczenia przypisywać okoliczności, że brak identyfikacji osoby trzeciej w powiązaniu z zanegowaniem odpowiedzialności przedsiębiorcy prowadzić może w praktyce do sytuacji, w której poszkodowany nie będzie mógł zrealizować swych roszczeń odszkodowawczych. Tego rodzaju niebezpieczeństwo pojawia się zawsze w przypadku braku możliwości identyfikacji sprawcy szkody, a okoliczność, że tłem działania szkodzącego był ruch przedsiębiorstwa, nie jest wystarczającą podstawą, by uznać, iż negatywne konsekwencje braku identyfikacji powinny być zawsze przerzucane na prowadzącego to przedsiębiorstwo. Podobnie jak wystarczającą przyczyną nie jest niewypłacalność zidentyfikowanej osoby trzeciej, z której winy szkoda nastąpiła.

Należy również zwrócić uwagę, że poglądy orzecznictwa i doktryny co do omawianej kwestii są w rzeczywistości bardziej zniuansowane niż to się zwykło przyjmować. W wyroku z dnia 18 października 1982 r. (I CR 160/82, OSP 1985, z. 12, poz. 224) Sąd Najwyższy stwierdził jeszcze kategorycznie, że ustalenie i przypisanie winy osobie trzeciej, której działanie miało być wyłączną - w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. - przyczyną powstania szkody, związane jest zawsze z konkretnie oznaczonym, zidentyfikowanym podmiotem, gdyż anonimowość sprawcy nie pozwala na wyłączenie go z kręgu osób, za zachowanie których odpowiedzialność ponosi prowadzący zakład (art. 429 i 430 k.c.), a także spośród kręgu osób korzystających z ustawowego unormowania nieodpowiedzialności,

skoro nie można ich w ogóle (w znaczeniu subiektywnym) obarczyć winą (art. 426 i nast. k.c.). Stanowisko wyrażone w wyroku z dnia 8 listopada 1988 r. (II CR 315/88, OSP 1990, z. 4, poz. 217) było już mniej stanowcze, ponieważ Sąd Najwyższy stwierdził tam, że brak identyfikacji osoby trzeciej tylko „z reguły” uniemożliwia ustalenie w sposób pewny czy dana osoba jest rzeczywiście „trzecią”. Co do przesłanki winy „szczególne wątpliwości” Sądu co do przesłanki winy związane były tym, że z materiału dowodowego wynikało, iż wypadek spowodować mieli dwaj nie ustaleni chłopcy w wieku 12-15 lat, a więc być może małoletni, nie ponoszący winy w myśl art. 426 k.c.

Również stanowisko wyrażone w podstawowym opracowaniu monograficznym dotyczącym art. 435 k.c., którego autorka zaliczana jest do zwolenników poglądu wiążącego omawianą przesłanką egzoneracyjną z możliwością zidentyfikowania osoby trzeciej, nie ma charakteru kategorycznego. Zwraca się tam wprawdzie uwagę na trudności z udowodnieniem winy w sensie subiektywnym osobie, która nie została zidentyfikowana i pozostaje nieznana (może to być osoba, za którą prowadzący przedsiębiorstwo odpowiada albo osoba niepoczytalna). W konkluzji jednak stwierdza się, że wobec art. 426 k.c. – przewidującego formalne kryterium niepoczytalności (inaczej niż w art. 138 k.z.) - należy przyjąć, że „w każdym razie osoba trzecia musi być przynajmniej na tyle zidentyfikowana, aby można było stwierdzić, że ukończyła lat trzynaście”. W takim przypadku aktualne staje się ogólne „domniemanie” poczytalności (art. 425 k.c.).

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.

jw

kc